

Kwestia, czy słuszne zadośćuczynienie można przyznać przy braku właściwie złożonego przez skarżącego roszczenia w tym zakresie

Nagmetov przeciwko Rosji (wyrok – 30 marca 2017 r., Wielka Izba, skarga nr 35589/08)

25 kwietnia 2006 r. syn Yarmeta Uzerovicha Nagmetova Murad Nagmetov wziął udział w kilkusetosobowym zgromadzeniu w Machaczkale w proteście przeciwko korupcji wśród lokalnych urzędników. Demonstracja została rozproszona przez władze przy użyciu broni. Murad Nagmetov zmarł ugodzony granatem z gazem łzawiącym. Tego samego dnia zostało wszczęte śledztwo w sprawie morderstwa i nielegalnego użycia broni. W lutym 2007 r. zostało ono jednak zawieszono. W grudniu wznowiono je, po czym 16 stycznia 2010 r. ponownie zawieszono. W lutym 2011 r. prokurator stwierdził, że postanowienie z 16 stycznia 2010 r. było niezgodne z prawem i zarządził wznowienie śledztwa. Stwierdził, że nie zostały wyczerpane środki mające doprowadzić do ustalenia okoliczności zbrodni, zebrania dowodów lub identyfikacji broni, z której został zabity syn skarżącego. W kwietniu 2011 r. śledztwo zostało ponownie zawieszono.

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 2 Konwencji, skarżący zarzucił, że jego syn zmarł w okolicznościach wskazujących na nielegalne i nieuzasadnione użycie śmiertelności broni, a ponadto nie zostało przeprowadzone w tej sprawie skuteczne śledztwo.

Izba (Sekcja I) 5 listopada 2015 r. Trybunał orzekł jednogłośnie, że doszło do naruszenia art. 2 w jego części materialnej i proceduralnej. Sprawa na wniosek rządu została przekazana do rozpatrzenia przez Wielką Izbę.

Wielka Izba Trybunału zgodziła się z Izbą, iż nastąpiło naruszenie art. 2 Konwencji (jednogłośnie).

Problemem natomiast stała się kwestia słusznego zadośćuczynienia i stosowania art. 41 Konwencji. W związku z kwestią zadośćuczynienia za krzywdę moralną Trybunał musiał zbadać kolejno, czy w tej sprawie istniało „roszczenie” o słuszne zadośćuczynienie w rozumieniu Regulaminu, czy mógł on je orzec oraz czy było ono właściwe w danych okolicznościach.

Przy odpowiedzi na pierwsze pytanie Trybunał potwierdził, że art. 41 Konwencji uprawnia go do przyznania stronie poszkodowanej słusznego zadośćuczynienia, jakie wydaje się właściwe.

Art. 41 nie nakłada na skarżących ani ich przedstawicieli przed Trybunałem żadnych wymagań proceduralnych, których niespełnienie albo spełnienie wpływa na decyzję Trybunału w kwestii słusznego zadośćuczynienia. Pewne wymagania są jednak zawarte w Regulaminie Trybunału i w Instrukcji dotyczącej praktyki, tworzących ramy proceduralne organizacji działalności Trybunału i służących mu pomocą w wykonywaniu funkcji sądowej.

Na podstawie tych przepisów powszechnie przyjmuje się, że wskazanie przez skarżących woli uzyskania naprawy naruszenia zawarte w formularzu skargi w związku z zarzuconymi

naruszeniami nie może złagodzić skutków późniejszego zaniechania wskazania „roszczenia” o słusne zadośćuczynienie w fazie zakomunikowania skargi. Tak więc, Trybunał zwykle odmawiał uwzględnienia takich oświadczeń dla celów art. 41 Konwencji.

Trybunał musiał ustalić, czy „roszczenie” o słusne zadośćuczynienie zostało kiedykolwiek złożone a jeśli tak, czy spełniało wymagania formalne czy proceduralne. Zauważył, że skarżący wyraził w formularzu skargi wolę uzyskania rekompensaty pieniężnej (choć bez wskazania typu szkody i jej wysokości) w związku z naruszeniami Konwencji, w tym art. 2. Trybunał w swoim piśmie do przedstawiciela skarżącego w fazie zakomunikowania skargi wyraźnie podkreślił, że wskazanie we wcześniejszym stadium postępowania woli uzyskania słusznego zadośćuczynienia nie naprawiło braku „roszczenia” o słusne zadośćuczynienie w uwagach w tej fazie. W świetle ogólnych zasad i ustalonej praktyki wskazanie przez skarżącego woli uzyskania ewentualnej rekompensaty finansowej dokonane w początkowym niespornym stadium postępowania przed Trybunałem, w 2008 r., nie oznaczało zgłoszenia „roszczenia” w rozumieniu art. 60 Regulaminu w połączeniu z art. 71 ust. 1. Ponadto, nie było sporu, że w procedurze związanej z zakomunikowaniem skargi przed Izbą w 2012 r. nie zostało złożone takie „roszczenie”.

Wreszcie, Trybunał zauważył, że działając w imieniu skarżącego, jego przedstawiciele złożyli Wielkiej Izbie memoriał, zwracając się o „potwierdzenie wyroku” wydanego przed Izbą. Trybunał nie musiał rozstrzygać, czy przedłożenie to należało interpretować jako wyrażające „roszczenie” o słusne zadośćuczynienie w związku z krzywdą moralną. Art. 41 Konwencji ani Regulamin nie określają, czy można zgłosić roszczenie o słusne zadośćuczynienie w związku z krzywdą moralną po raz pierwszy w postępowaniu przed Wielką Izbą. Ogólna praktyka jednak w sprawach przekazanych na podstawie art. 43 Konwencji wskazuje, że roszczenie o słusne zadośćuczynienie pozostaje takie, jak początkowo zgłoszone przed Izbą. Skarżący może w tym stadium jedynie zgłosić roszczenia w odniesieniu do kosztów i wydatków poniesionych w związku z postępowaniem przed Wielką Izbą.

Przy odpowiedzi na pytanie, czy Trybunał może przyznać słusne zadośćuczynienie przy braku właściwie zgłoszonego „roszczenia” oraz czy w tej sprawie należało je przyznać, Trybunał dokonał najpierw przeglądu zasad wiodących, regulacji i podejść w kwestii słusznego zadośćuczynienia.

Trybunał potwierdził na początku, że w związku ze skargami wniesionymi na podstawie art. 34 Konwencji pełni podwójną rolę: (i) wymiaru sprawiedliwości w indywidualnych sprawach w drodze uznania, że doszło do naruszeń praw i wolności poszkodowanego na podstawie Konwencji i Protokołów do niej, oraz, w razie konieczności, w drodze przyznania słusznego zadośćuczynienia oraz (ii) wyjaśnienia, ochrony i rozwoju zasad Konwencji, przyczyniając się w ten sposób do przestrzegania przez państwa przyjętych przez nie zobowiązań. Przyznanie kwot pieniędzy skarżącemu jako słusznego zadośćuczynienia nie jest jednym z głównych obowiązków Trybunału ale pełni funkcję uboczną w stosunku do jego zadania na podstawie art. 19 Konwencji zapewnienia przestrzegania przez państwa obowiązków na jej podstawie.

Wyrok, w którym Trybunał stwierdził naruszenie Konwencji nakłada na państwo obowiązek zakończenia naruszenia i naprawy jego skutków tak, aby przywrócić w miarę możliwości sytuację istniejącą przed naruszeniem. Państwa mają co do zasady swobodę wyboru

środków wykonania wyroku, w którym Trybunał stwierdził naruszenie. Swoboda sposobu wykonania wyroku jest przejawem wolności wyboru związanej z głównym obowiązkiem państw na podstawie Konwencji zapewnienia ochrony zagwarantowanych w niej praw i wolności. Jeśli charakter naruszenia pozwala na *restitutio in integrum*, do państwa należy jego dokonanie.

Trybunał może przyznać stronie poszkodowanej właściwe zadośćuczynienie, co wynika z art. 41 Konwencji, jeśli prawo krajowe nie pozwala – lub pozwala tylko częściowo – naprawić naruszenie. Równocześnie zasada wykorzystania krajowych środków prawnych na podstawie art. 35 ust. 1 Konwencji nie ma zastosowania do roszczeń o słuszne zadośćuczynienie zgłoszonych Trybunałowi na podstawie art. 41 Konwencji.

Art. 41 Konwencji nie wskazuje, że istnienie „roszczenia” jest dla Trybunału warunkiem wstępnym korzystania ze swojej swobody. W owym czasie (w 2012 r.) Regulamin zawierał wymagania odnoszące się do słusznego zadośćuczynienia, w tym zgłoszenia „roszczenia” w przewidzianym okresie w stadium zakomunikowania skargi w postępowaniu przed Izba. Wymagania te są adresowane do skarżących i ich przedstawicieli, którzy muszą zgłosić „roszczenie” o każde słuszne zadośćuczynienie, jakie chcieliby uzyskać. Z art. 60 ust. 3 wynika, że Trybunał „może” podjąć odmienną decyzję, jeśli skarżący (albo jego przedstawiciel) nie spełnili tych wymagań.

Powszechna praktyka Trybunału wskazuje, że zwykle zajmuje się on zgłoszonymi roszczeniami i nie rozważa z urzędu, czy skarżący został jeszcze inaczej poszkodowany.

Trybunał wcześniej w rzadkich przypadkach uznał, że konieczne jest przyznanie kwoty pieniędzy w związku z krzywdą moralną nawet bez zgłoszenia roszczenia lub gdy było ono spóźnione. Brał przy tym pod uwagę wyjątkowe okoliczności np. absolutny lub fundamentalny charakter naruszonego prawa lub wolności.

Ponadto, w sprawie dotyczącej art. 8 Konwencji Trybunał zarządził na podstawie art. 39 Regulaminu, aby państwo ustanowiło przedstawiciela dla skarżącej całkowicie pozbawionej zdolności do czynności prawnych i niezdolnej na podstawie prawa krajowego do wyboru własnego przedstawiciela prawnego. Kiedy później okazało się, że przedstawiciel w ten sposób ustanowiony nie zgłosił roszczenia o słuszne zadośćuczynienie, Trybunał przyznał je za krzywdę moralną, biorąc pod uwagę cierpienia doznane w procedurze prowadzącej do adopcji jej córki. Dla porównania, w niektórych innych sprawach Trybunał uważał, że stwierdzenie naruszenia stanowiło wystarczającą satysfakcję i w rezultacie oddalił związane z nim roszczenia.

Zasada *ne ultra petitum* („nie orzekania z wyjściem poza granice żądania” lub „poza granice przedmiotu sporu”), wspomniana przez rząd, ma zastosowanie w pierwszej kolejności do sytuacji, w której roszczenie o słuszne zadośćuczynienie jest niższe niż kwota zwykle przyznawana przez Trybunał w porównywalnych okolicznościach.

Z drugiej strony, wymieniona zasada ani art. 60 i 75 Regulaminu nie stały na przeszkodzie w stosowaniu przez Trybunał pewnej elastyczności, głównie w sferze zadośćuczynienia za krzywdę moralną i np. zgodził się zbadać roszczenia, przy których skarżący nie wskazywali

konkretnej kwoty, pozostawiając ją do uznania Trybunału. Do natury zadośćuczynienia za krzywdę moralną należy to, że nie podlega ono procesowi wyliczenia ani dokładnego ilościowego określenia.

Trybunał podkreślił w związku z tym, że zwłaszcza przy słusznym zadośćuczynieniu za krzywdę moralną wiodącą zasadą jest słuszność, obejmująca elastyczność i obiektywną ocenę tego, co sprawiedliwe, rzetelne i rozsądne we wszystkich okolicznościach sprawy, w tym nie tylko sytuacji samego skarżącego ale również kontekstu ogólnego naruszenia. Zadośćuczynienia orzekane przez Trybunał za krzywdę moralną są przejawem uznania faktu, że doszło do wyrządzenia krzywdy moralnej w rezultacie naruszenia podstawowego prawa człowieka i odzwierciedlają w najszerszych kategoriach dolegliwość doznanej krzywdy.

Art. 41 Konwencji pozwala przyznać słuszne zadośćuczynienie i daje Trybunałowi swobodę decydowania w tej kwestii. Korzystanie z niej obejmuje takie decyzje, jak odmowa rekompensaty finansowej lub obniżenie przyznanej kwoty. Dotyczy to w sposób naturalny decyzji o jej przyznaniu.

Dokonując ogólnej oceny wcześniej wymienionych zasad i podejść Trybunał potwierdził, że skarżący i jego przedstawiciel ustanowiony na podstawie art. 36 Regulaminu musi przestrzegać formalnych i materialnych wymagań Regulaminu w kwestii słusznego zadośćuczynienia, z narażeniem na ryzyko poniesienia przez skarżącego negatywnych konsekwencji. Przedstawiciel działa w imieniu skarżącego, który go ustanowił, co oznacza, m.in., że na podstawie art. 37 Regulaminu korespondencja lub zawiadomienia skierowane do przedstawiciela uważa się za adresowane do skarżącego. Przedstawiciel działa w jego interesie; jego działania zwykle uznaje się za oparte na instrukcjach i woli skarżącego. Wymagana jest współpraca między nimi w toku postępowania przed Trybunałem np. w kwestii domagania się słusznego zadośćuczynienia za zarzucone naruszenie Konwencji. Oznacza to zwykle w szczególności, że skarżący musi ponieść negatywne konsekwencje zachowania przedstawiciela w sprawie przed Trybunałem. W rezultacie niezgłoszenie przez przedstawiciela „roszczenia” o słuszne zadośćuczynienie co do zasady prowadzi do tego, że Trybunał go nie przyznaje.

Trybunał zwykle nie rozważa z własnej inicjatywy kwestii słusznego zadośćuczynienia, Konwencja ani jej Protokoły nie zakazują jednak Trybunałowi korzystania ze swojej swobody na podstawie art. 41 Konwencji. Trybunał był więc nadal uprawniony do przyznania, w sposób rozsądny i ograniczony, słusznego zadośćuczynienia z powodu krzywdy moralnej doznanej w wyjątkowych okolicznościach, gdy „roszczenie” nie zostało właściwie zgłoszone zgodnie z Regulaminem Trybunału.

Korzystanie z takiej swobody musi zawsze uwzględniać podstawowe wymagania procedury kontradyktoryjnej. W sytuacji, gdy Trybunał może wyjątkowo wziąć pod uwagę możliwość przyznania słusznego zadośćuczynienia ze względu na krzywdę moralną przy braku właściwie zgłoszonego „roszczenia”, należy zwrócić się do stron o przedstawienie swoich argumentów.

Z tych względów Trybunał uznał za stosowne przyjęcie następującego podejścia mogącego mieć wyjątkowo zastosowanie. Zanim rozważy się nieodparte względy przemawiające za przyznaniem zadośćuczynienia, przy braku właściwie zgłoszonego "roszczenia" o słuszne zadośćuczynienie, w pierwszej kolejności konieczne jest upewnienie się, czy został spełniony szereg warunków wstępnych.

Trybunał uznał, że można przyjąć, iż skarżący może zdecydować się ograniczyć (na początku albo później) swoją skargę do Trybunału do uznania, że prawa na podstawie Konwencji lub jej Protokołów zostały naruszone przez państwo, nie domagając się pieniężnego naprawienia tego naruszenia przed Trybunałem albo preferując późniejsze domaganie się go na poziomie krajowym np. gdy skuteczne środki prawne krajowe stają się wyraźnie dostępne w świetle wyroku Trybunału. W rezultacie Trybunał przywiązuje szczególne znaczenie do wyraźnych wskazówek, że skarżący wyraził wolę uzyskania odszkodowania pieniężnego w uzupełnieniu stwierdzenia naruszenia Konwencji, oraz że jego interes w tym zakresie został wyrażony w związku z faktami leżącymi u podstaw stwierdzenia przez Trybunał naruszenia Konwencji w jego sprawie. Ponadto konieczne jest upewnienie się, że istniał związek przyczynowy między naruszeniem i zanim rozważy się nieodparte względy przemawiające za przyznaniem zadośćuczynienia.

W następnej kolejności, na podstawie wniosków co do wymienionych warunków wstępnych, Trybunał musiał zbadać, czy istniały nieodparte względy przemawiające za przyznaniem zadośćuczynienia, mimo nieprzestrzegania przez skarżącego wymagań art. 60 Regulaminu, a więc, że roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę moralną musi być złożone we właściwym czasie w trakcie postępowania spornego.

Jeśli Trybunał z własnej inicjatywy przewiduje przyznanie słusznego zadośćuczynienia za krzywdę moralną, wymagane jest uwzględnienie szczególnej wagi i wpływu naruszenia Konwencji (np. ze względu na jego naturę lub stopień), na skutek którego np. znacznie ucierpiał stan psychiczny skarżącego albo w inny sposób miało ono poważny wpływ na jego życie lub źródła utrzymania albo doprowadziło do innej szczególnie poważnej szkody oraz, co może być istotne w szczególnych okolicznościach danej sprawy, kontekst ogólny, w którym nastąpiło naruszenie.

Kolejnym elementem wymagającym uwzględnienia przy przyznaniu słusznego zadośćuczynienia w sytuacji braku właściwie zgłoszonego "roszczenia" jest upewnienie się, czy istniały rozsądne perspektywy odpowiedniej naprawy naruszenia w rozumieniu art. 41 Konwencji na poziomie krajowym po wydaniu wyroku przez Trybunał.

Strony zgodziły się, że skarżący doznał szkody niematerialnej wynikającej z naruszenia art. 2 Konwencji i istniał związek przyczynowy między naruszeniem i szkodą. Szkada istniała w tej sprawie ze względu na cierpienie moralne i udrękę doznane przez skarżącego z powodu bezprawnego i nieusprawiedliwionego śmiertelnego użycia broni palnej wobec jego syna i braku pełnego śledztwa w tej sprawie.

Trybunał uznał za ważne wyraźne wskazanie, że skarżący chciał i nadal chce uzyskać rekompensatę pieniężną w uzupełnieniu stwierdzenia naruszenia Konwencji. Jego interes w

uzyskaniu odszkodowania odnosił się do konkretnych faktów wskazujących na naruszenie art. 2 Konwencji z powodu śmierci jego syna.

Prowadzenie sprawy przed Trybunałem jest co do istoty kwestią między skarżącym i jego przedstawicielem, Trybunał zauważył jednak, że przedstawiciel skarżącego w tej sprawie nie zgłosił „roszczenia” o słuszne zadośćuczynienie w postępowaniu przed Izba mimo wyraźnej woli skarżącego. Trybunał nie był gotów uznać w szczególnych okolicznościach tej sprawy, że skarżący powinien, *ipso facto*, ponieść negatywne konsekwencje takiego zaniechania. Musiał jednak rozstrzygnąć, czy w tej sprawie istniały jakiegokolwiek nieodparte względy wskazujące na konieczność przyznania skarżącemu słusznego zadośćuczynienia.

Naruszenia art. 2 Konwencji było w tej sprawie szczególnie poważne. Trybunał stwierdził, że samo stwierdzenie tego naruszenia nie stanowiłoby wystarczającej satysfakcji a szczególna waga i wpływ naruszeń oraz ich kontekst ogólny, zwłaszcza długie i wadliwe śledztwo przemawiały za przyznaniem słusznego zadośćuczynienia.

Trybunał zauważył, że w tej sprawie nie było możliwości *restitutio in integrum*. Niezależnie od ewentualnych ogólnych lub indywidualnych środków możliwych do przyjęcia w krajowym systemie prawnym zgodnie z art. 46 Konwencji, materiał posiadany przez Trybunał prowadził do wniosku, w ramach jego oceny na tle art. 41, że nie została wykazana rozsądna perspektywa odpowiedniej „naprawy” na poziomie krajowym, zwłaszcza, gdy takie żądanie byłoby złożone po latach od naruszeń Konwencji i zawieszenia krajowego śledztwa w tej sprawie.

W kontekście zarzutów na tle art. 2 i 3 Konwencji, naprawa odpowiadająca naturze naruszenia wymaga zwykle właściwego śledztwa mogącego doprowadzić do ukarania osób odpowiedzialnych oraz rekompensaty pieniężnej. Skarżący nie uzyskał żadnego naprawienia, w tym również rekompensaty pieniężnej w związku z faktami leżącymi u podstaw naruszenia art. 2 Konwencji.

Rząd nie sugerował, że skarżący ma dostęp do krajowych środków prawnych oferujących rozsądne perspektywy „naprawy” w związku z naruszeniami Konwencji, w szczególności środków prawnych, jakie mogą być oparte na wyroku Trybunału stwierdzającym naruszenie Konwencji, umożliwiające domaganie się rekompensaty pieniężnej. Śledztwo karne pozostawało zawieszane od 2011 r., a więc nie została podjęta ostateczna decyzja krajowa w sprawie tego przestępstwa oraz legalności użycia broni. W każdym razie ponad dziewięć lat upłynęło od tych faktów, co może negatywnie wpłynąć na skuteczność jakiegokolwiek ewentualnego środka naprawy.

Z tych względów, oraz w zakresie w jakim rekompensata pieniężna jest istotna w dyskusji w tej sprawie o słusznym zadośćuczynieniu, Trybunał nie znalazł niczego, co wskazywałoby, że prawo krajowe umożliwiałoby domaganie się i uzyskanie odpowiedniej „naprawy” w rozsądnym terminie w związku z wnioskami Trybunału dotyczącymi śmierci zadanej synowi skarżącego i braków śledztwa.

Wielka Izba uznała, że w sprawie tej istniały wyjątkowe okoliczności wymagające przyznania słusznego zadośćuczynienia za krzywdę moralną mimo braku właściwie zgłoszonego

“roszczenia”. Na zasadzie słuszności Trybunał przyznał mu kwotę 50 tys. euro (czternaście do trzech).

Uwagi:

Wyrok wyjątkowej wagi w kwestii przyznawania przez Trybunał słusznego zadośćuczynienia wyjątkowo nawet w razie niezgłoszenia prawidłowo roszczenia w tym zakresie.